

## Pragnienie Boga co do naszego życia Jk 1,12-27

Kilka lat temu słuchałam kapłana opisującego jedno z najtrudniejszych doświadczeń swojego życia. Około pięciu lat po święceniach zaczął powoli tracić wzrok.

W miarę jak coraz bardziej tracił możliwość pełnienia swojej posługi, zagłębiał się w smutku i interpretował swoją ślepotę jako karę za grzechy.

Chociaż starał się jak mógł, czuł, że nigdy nie będzie w stanie zrobić tyle, ile trzeba, aby zadowolić Boga. W gniewie i rozpaczycy sięgnął po alkohol, żeby ukoić ból, ale to tylko rodziło w nim coraz większe spustoszenie.

Ostatecznie jednak w swoich intensywnych walkach nauczył się prosić o pomoc, zachowywać cierpliwość wobec siebie i innych oraz wysoko cenić uprzejmość i łagodność.

Po kilku latach spędzonych w ten sposób zdołał odstawić alkohol i powoli zaakceptować swoje nowe życie. Odkrył nowe, twórcze sposoby kontynuowania posługi kapłańskiej.

Po wielu latach, kiedy ten kapłan rozważał swoje życie, dostrzegł, że jego ślepota była w rzeczywistości darem od Boga, ponieważ uczynił go lepszym człowiekiem – do tego stopnia, że potrafił szczerze podziękować Bogu za swoje doświadczenie.

Jeśli zastanowimy się nad tą historią, zobaczymy, że cierpienie tego kapłana miało dwa aspekty. Pierwszym było samo obiektywne doświadczenie: jego ślepota. Drugim, subiektywnym – **reakcja** na to doświadczenie: gniew i rozpacz prowadzące do alkoholizmu.

W następnej części (1,12-15) Jakub będzie uczył o wewnętrznych konfliktach i pokusach, które mogą mieć wpływ na naszą reakcję na doświadczenia.

## Doskonały dar Boży (Jk 1,16-18)

**ST:** Rdz 1,1-2,4; Ps 103; 136

**NT:** J 1,1-18; 1 Kor 15,20-23

**KKK:** opatrność Boża, 302-308

Po zdecydowanym stwierdzeniu, że Bóg nie kusi nas do grzechu, Jakub objaśnia teraz dokładniej, jaka jest natura i cel Boga. Bóg jest hojny i dobry, i daje narodziny – nowy początek – za sprawą słowa prawdy. Jest to rozwiązanie wewnętrznego dramatu naszych pragnień.

### [1,16] Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani!

Zwracając się czule do czytelników słowami: **bracia moi umiłowani**, Jakub prowadzi ich ku ważnemu przesłaniu.

Jego uroczyste ostrzeżenie: **Nie dajcie się zwodzić**, występuje także w pismach Pawła (1 Kor 6,9; 15,33; Ga 6,7). Idea zwiedzenia kontrastuje z mądrością i wiedzą, do których Jakub odwołuje się kilkakrotnie w pierwszym rozdziale.

W wersecie 5 zachęca czytelników do modlenia się o mądrość; w wersecie 19 prosi ich, by „wiedzieli”, a w wersetach 22 i 26 ostrzega przed samooszukiwaniem się.

Wiedza przekazywana przez Jakuba czytelnikom nie jest tylko poznaniem intelektualnym czy akademickim; chodzi w niej natomiast o

- ❖ pojmowanie woli Bożej w okresach doświadczeń (w.5),
- ❖ natury i celu Boga (w.17-18),
- ❖ postępowania, jakie przystoi sługom Bożym (w.19-21) oraz
- ❖ dokładne zrozumienie samych siebie (w.22b-24.26).

**Prawda tego rodzaju ma kapitalne znaczenie, ponieważ bez niej nie da się dostąpić zbawienia.**

### [1,17] Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności.

Następnie Jakub zaczyna mówić o Bogu, wychodząc od stwierdzenia, że to od Niego pochodzi każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały.

W wersecie 5 Jakub powiedział, że Bóg daje chętnie i nie wymawiając, natomiast teraz idzie dalej.

Fakt, że nie istnieje żadne dobro, które nie wychodzi ostatecznie z ręki Bożej, oznacza, że Bóg jest łaskawy, a dawanie należy do samej Jego natury.

Wśród darów Bożych znajduje się wieniec życia (1,12), mądrość (1,5; 3,13-17), słowo prawdy (1,18.21-23) oraz bycie pierwocinami Jego nowych stworzeń (1,18).

Ostatecznie wszystkie te doskonałe dary dotyczą życia wiecznego i zbawienia; Bóg chce naszego zbawienia i życia, a nie potępienia i śmierci.

Jeśli ktoś myśli inaczej, to został zwiedziony.

Jakub mówi o Bogu: **Ojciec światel** i sformułowanie to intryguje uczonych. Nie ma go w Starym Testamencie.

Niektórzy komentatorzy sugerują, że tytuł ten dotyczy Boga jako Stwórcy świecących ciał niebieskich – słońca, księżyca i gwiazd<sup>1</sup>.

Jakkolwiek na pewno jest prawdą, że Bóg stworzył światło i świecące ciała niebieskie, to wydaje się, że Jakub mówi tutaj, iż Bóg jest źródłem wszystkiego, co jest wspaniałym światłem moralnym, wszystkiego, co jest czyste, piękne i święte.

W obu Testamentach ciemność symbolizuje grzech i śmierć, natomiast światło – świętość, czystość i piękno<sup>2</sup>.

**Bóg sam jest światłem i nie ma w Nim ciemności** (1 J 1,5).

Jakub mówi, że **w Bogu nie ma przemiany ani cienia zmienności**.

Pierwsze słowo, „przemiana”, oznacza po prostu „zmianę”. Druga część zwrotu jest trudna i może odnosić się do ciemności wywołanych przez zmiany w ruchu ciał niebieskich, wskazujące upływ czasu, jak również święta i pory roku.

W każdym razie w przeciwieństwie do światel stworzonych Ojciec światel nigdy się nie zmienia.

Bóg zawsze jest czysty, zawsze pragnie naszego dobra, zawsze pragnie dla nas życia i nigdy nie zbacza z drogi w swoich działaniach i pragnieniach.

Czasem jest bardzo trudno uwierzyć w dobroć Boga w chwilach próby.

Może być także trudno uwierzyć, że Bóg nas kocha, po tym, jak popełniliśmy grzech, ale Jakub podkreśla, że stosunek Boga do nas, jego pragnienie naszego dobra, nigdy się nie zmniejsza ani nie zmienia. Bogu można w pełni zaufać.

---

<sup>1</sup> Zob. Rdz 1,14.16; Ps 136,7; Ez 32,8

<sup>2</sup> Iz 10,17; 60,19-20; 1 P 2,9; Ap 21,23; 22,5

## **[1,18] Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń.**

Na koniec Jakub dochodzi do kulminacyjnego opisu tego, co Bóg czyni i po co to czyni.

W przeciwieństwie do grzechu, który „przynosi” (**apokyeo** – w.15) śmierć, Bóg zechciał tego i zrodził nas (**apokyeo** – w.18) przez słowo prawdy.

Używając tego samego czasownika w wersetach 15 i 18, Jakub ukazuje ostry kontrast między potomstwem grzechu a potomstwem Boga.

„**Słowo prawdy**” to sposób mówienia o Ewangelii (Ef 1,13; Kol 1,5), dobrej nowinie Jezusa Chrystusa. Za pomocą tego słowa Bóg objawia nam siebie w Jezusie Chrystusie.

Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie Jezus dał nam możliwość uzyskania wyzwolenia z niewoli grzechu i złych pragnień.

Chrystus oczyszcza nas z grzechu „obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo” (Ef 5,26), chrztem, opisywanym przez Nowy Testament jako nowe narodziny (J 3,5; 1 P 1,3.23). W tym sakramencie zostajemy ponownie zrodzeni i odnowieni przez Ducha Świętego (Tt 3,4-6).

Następnie Jakub wyjaśnia cel, dla którego Bóg nas zrodził przez słowo prawdy: abyśmy mogli stać się jakby pierwocinami Jego stworzeń. Pierwociny to pierwszy plon żniw lub przychówek stada, część, która należała do Boga.

Tora nakazała corocznie składać Bogu ofiarę z pierwocin, żeby Mu dziękować, przypominać Izraelitom o wierności Boga i ukazywać, że cały plon pochodzi od Niego (Wj 23,16.19; Kpł 23,10-14; Pwt 18,4).

Kiedy Jakub mówi, że my (po grecku słowo to jest zaakcentowane) stajemy się niejako pierwocinami Bożych stworzeń, to ma na myśli, że chrześcijanie stają się specjalną własnością Boga, poświęconą i świętą.

**Słowo prawdy jest zatem czymś, co zasadniczo zmienia nasze życie**, pozwalając nam wejść w intymną relację z Bogiem i dając nam siłę do przezwyciężania naszych złych pragnień.

W ten sposób Jakub ukazał, że Bóg nie jest źródłem pokus; jest On źródłem życia i to się nigdy nie zmieni. Jego miłosierną hojność poświadcza Jego wolny, niewymagający zasługi dar nowego życia, udzielany za sprawą słowa prawdy.

Jednak Jakub wie także, że Bóg szanuje ludzką wolność i nie będzie nas zbawiał wbrew naszej woli. **Bóg wymaga współpracy**.

Jakub przechodzi teraz do opisu, z czym wiąże się ta odpowiedź.

## Przyjmowanie życiodajnego słowa (Jk 1,19-21)

**ST:** Pwt 6,4-9; Ps 12; Prz 29,11.20; Syr 1,26-29

**NT:** Mt 5,21-26; Kol 3,12-17

**KKK:** chrześcijańska świętość, 2012-2016

Powracając do omawiania nieuporządkowanych pragnień w świetle naszych narodzin przez słowo prawdy, Jakub nie nakłania czytelników tylko do przewycięzania grzesznych impulsów własnym wysiłkiem.

Doradza w zamian chrześcijanom, żeby się uspokoili, żeby słuchali, odrzucili niemoralne sposoby postępowania i pokornie przyjmowali słowo, które ma moc ich zbawić.

Zbawienie samego siebie jest niemożliwe; wszyscy potrzebujemy przyjąć pomoc z wysoka.

### Żywa tradycja: Słuchanie

Nakaz słuchania słowa Bożego jest obecny w nauczaniu już od dawna i w Starym Testamencie Izrael jest stale zachęcany do słuchania słowa Boga i posłuszeństwa względem niego (Iz 28,14; Jr 7,2). Jeden z najbardziej umiłowanych w Izraelu fragmentów Pisma Świętego, znany jako „Szema”, stanowi właśnie nakaz słuchania: „**Słuchaj, Izraelu!**” (Pwt 6,4).

Słuchanie słowa Bożego, wierzenie w nie i okazywanie mu posłuszeństwa jak też pozwolenie, aby wnikało w nas i nas przekształcało, prowadzi do świętości.

Sobór Watykański II podkreślił, że **aby zostać świętym, trzeba najpierw słuchać słowa Bożego**, a następnie podjąć właściwą odpowiedź:

„Aby zaś miłość jak nasienie dobre wzrastała w duszy i wydawała owoce, każdy wierny winien słuchać chętnie słowa Bożego i wolę Bożą, z pomocą Jego łaski, czynem wypełniać, uczestniczyć często w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii i w świętych czynnościach, oraz praktykować ustawicznie modlitwę, samozaparcie, ochoczą posługę braterską i wszelkie cnoty”<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”, 42 (podkr. dodane)

**[1,19-20] Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej.**

Jakub zaczyna od szeregu zachęt: każdy powinien być **chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu**. Wszystkie te trzy nauki występują w literaturze mądrościowej Starego Testamentu<sup>4</sup>.

Pierwszy nakaz, „chętny do słuchania”, jest pozbawiony dopełnienia. Być może Jakub ma na myśli, że powinniśmy słuchać „słowa” (zob. 1,22; Pwt 6,4), ale mogło chodzić także o ogólne polecenie, aby być gotowym do pokornego słuchania każdego.

Brak starannego słuchania tego, co mówi inny człowiek, często prowadzi do nieporozumień.

Nawet prosty akt otwartości na to, co mówi ktoś inny, może przynieść uzdrowienie i odnowienie. Wraz ze słuchaniem Jakub popiera powściągliwość w mowie, która oznacza gotowość do dowiadywania się oraz unikanie lekkomyślnego sądu.

Trafnie ujmuje to Księga Przysłów: „**Wiedzę posiadł, kto w słowach oszczędny ... I głupi, gdy milczy, uchodzi za mądrego**” (Prz 17,27-28).

Następnie w trzeciej zachęcie Jakub zaleca, byśmy nie działali w gniewie, ponieważ gniew nie wypełnia sprawiedliwości Bożej.

Chociaż jest on niekiedy odpowiednią reakcją (Jakub nie odrzuca całkowicie gniewu, lecz nakłania, by nie ulegać mu szybko), Biblia ostrzega nas przed tą emocją<sup>5</sup>.

Łatwo pomyśleć, że nasz gniew jest usprawiedliwiony i posłuży naprawieniu niesprawiedliwej sytuacji. Ale gniew „nie jest czystą emocją; zwykle jest głęboko przeniknięty grzechem – wysokim mniemaniem o sobie, pewnością siebie, nietolerancją, uporem” – i w konsekwencji zwykle nie sprowadza tego typu sprawiedliwości, jakiej pragnie Bóg.

Bóg wprowadza sprawiedliwość, której pragnie, za sprawą tych, którzy pokornie przyjmują Jego słowo i wypełniają Jego przykazania.

Jakub zajmie się kwestią, w jaki sposób wykonawca słowa wprowadza sprawiedliwość, w 1,22-27.

---

<sup>4</sup> Na przykład słuchanie, zanim zacznie się mówić: Prz 18,13; powściągnięcie mowy: Prz 10,19; 17,27-28; 29,20; Koh 5,2; panowanie nad gniewem: Prz 14,29; 15,18; 16,32; Koh 7,9

<sup>5</sup> Poza wersetami wspomnianymi w przypisie 4 zob. Syr 27,30; 28,8; 30,24; Mt 5,22; Ef 4,26.31

**[1,21] Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze.**

Jakub zaleca: Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła.

Grecki czasownik przetłumaczony jako „odrzucenie” jest często używany w odniesieniu do zdejmowania ubrań, odrzucenie tego, „co nieczyste”, oraz „całego bezmiaru zła” oznacza usunięcie wszystkiego, co moralnie wstrętne lub podejrzane.

**Beda Czcigodny** mówi, że oznacza to oczyszczenie tak ciała, jak i umysłu z wad i niemoralności, ponieważ człowiek, który nie odwróci się najpierw od zła, nie może czynić dobra<sup>6</sup>.

Zdegenerowany tryb życia blokuje transformacyjną moc słowa prawdy.

Ostatnia instrukcja tej serii mówi: **przyjmijcie w duchu łagodności**, czy też „przyjmijcie z uległością” (RSV)<sup>7</sup>, zaszczepione słowo.

Ci, którzy z pokorą przyjmują słowo Boże, nie polegają na własnych zasobach zbawienia, lecz uznają w zamian, że ich jedyną nadzieją jest łaska miłosiernego daru Bożego.

Z tego powodu z wdzięcznością i posłusznie otwierają serca na słowo Boże.

- ❖ W Kazaniu na górze Jezus mówi, że cisi na własność posiadają ziemię (Mt 5,5).
- ❖ Sam Jezus jest cichy i pokornego serca (Mt 11,29) i
- ❖ tym, którzy polegają na woli Bożej, nie zabraknie niczego (Jk 1,4-5).

Obraz ukazany w zwrocie zaszczepione w was słowo przypomina przypowieść Jezusa o siewcy. Ziarno słowa zostało w nas „zasiane”, gdy usłyszeliśmy Dobrą Nowinę, ale wymaga „żyźnej ziemi”, by wytworzyć obfity i dobry owoc (Mk 4,20). Tym, co nadaje ziemi żyźność, jest zapal do słuchania słowa oraz wcielania w życie jego przesłania.

Zarówno w modlitwie liturgicznej, jak i prywatnej możemy otwierać serca na przesłanie słowa; wtedy jesteśmy mu posłuszni w każdym wymiarze naszego życia.

A wówczas zobaczymy, że rodzi ono dobry owoc.

Fakt, że **słowo Boże jest zdolne zbawić dusze wasze** – to znaczy nasze życie – wynika z jego mocy.

---

<sup>6</sup> Beda Czcigodny, Komentarz do Listu Jakuba, przeł. D. Sztuk SDS, PSP 67, Wyd. UKSW, W-wa 2013, s.39

<sup>7</sup> Polskie przekłady proponują także „**przyjmijcie w cichości**” (Jakub Wujek), „**z wdzięcznością przyjmijcie**” (Biblia Poznańska), „**przyjmijcie z pokorą**” (Biblia Lubelska). Występuje tutaj rzeczownik grecki **prautes** oznaczający „łagodność”, „łaskawość”, „delikatność” i „życzliwość”. W NT, prócz JK 1,21 i 3,13, termin ten występuje tylko w listach Pawła (1 Kor 4,21; 2 Kor 10,1; Ga 5,23; 6,1; Ef 4,2; Kol 3,12; 2 Tm 2,25) oraz 1 P 3,16. Pokrewnym terminem jest przymiotnik **praus**, który tradycyjnie tłumaczymy jako „cichy”. W NT występuje tylko cztery razy, opisując Jezusa (Mt 11,29; 21,29) oraz chrześcijanina (Mt 5,5; 1 P 3,4) – przyp. red. nauk.)



Zatem pokonanie naszych nieuporządkowanych pragnień i zbawienie duszy nie dokonuje się dzięki naszym własnym wysiłkom.

Każdy, kto stara się wieść życie pełne cnót, wie, że nie da się tego uczynić bez łaski Bożej.

Jednak Jakub pokazuje, że aby przezwyciężyć złe pragnienie, konieczna jest także nasza współpraca, tak aby nie rodził się w nas grzech (1,15).

Bóg zapewnia wszelkie konieczne środki, ale musimy słuchać Jego słowa, pozwalając mu na zapuszczenie w nas korzeni i okazywać posłuszeństwo jego przesłaniu.

### **Posłuszeństwo słowu (Ef 1,22-27)**

**ST:** Jr 31,31-34; Ez 11,19-20; 33,30-33

**NT:** Mt 25,31-46; Mk 10,17-31; 12,28-34; Rz 12,2-3; Flp 1,8-11; 4,8-9

**KKK:** naśladowanie Chrystusa, 1693-1696; ludzka wolność, 1731-1733; czystość, 2520; sumienie, 1776-1777

We wcześniejszej części tego rozdziału Jakub zarysował raczej skrajny obraz tego, co prowadzi do życia, oraz tego, co prowadzi do śmierci (1,12-15).

Później mówił o słowie prawdy, które dało nam nowe narodziny i jest zdolne ocalić nasze dusze, lecz jednocześnie nakłaniał nas do zachowywania się we właściwy sposób (1,16-21).

Teraz dodaje ostrzeżenie dla tych, którzy myślą, że słuchają słowa, ale sami siebie zwodzą.

**[1,22-24] Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był.**

Jakub napomina najpierw tych, którzy słuchają słowa, ale nie wypełniają tego, co ono mówi.

Porównuje ich do kogoś oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie, kto następnie odszedł i zaraz zapomniał to, co zobaczył.

Greckie słowa odpowiadające wyrażeniu „naturalne odbicie” tłumaczy się dosłownie jako „naturalna twarz” lub „twarz od narodzin”.



Teraz przedstawia całą osobę. Zatem osoba ta spogląda na siebie i widzi, kim naprawdę jest, ale później odchodzi, ignorując to, co zobaczyła. Zapomina o ujranych niedoskonałościach i niedostatkach, i idzie dalej swoją drogą.

Innymi słowy, w człowieku, który spogląda i zapomina, słowo zostało zaszczerpione, ale nie reaguje on w sposób, jaki pozwalałby mu rozwijać i wzrastać.

Jak w przypowieści Jezusa o siewcy, ziarno zostało zasiane, ale nie wypuszcza korzenia (Mk 4,14-19), wskutek czego człowiek w obliczu wewnętrznych pokus może liczyć tylko na własne siły.

**[1,25] Kto zaś pilnie rozważa doskonale Prawo. Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonnym do zapominania, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo.**

Jakub ukazuje kontrast między słuchaczem skłonnym do zapominania a wykonawcą dzieła.

Rozwijanie porównanie do kogoś, kto patrzy w lustro, Jakub podaje intrygujący opis lustra: wykonawcą jest osoba, która pilnie rozważa doskonale Prawo, **Prawo wolności**; to odwołanie się do słowa Bożego jest paradoksalne, ponieważ prawo sugeruje ograniczenie, podczas gdy wolność – brak ograniczeń.

Oczywiście Jakub odnosi się do Ewangelii, „słowa prawdy” (w. 18), słowa „zaszczerpionego w was”, które „ma moc zbawić dusze wasze” (w.210).

Jest ono „doskonałe”, czyli pełne, ponieważ **Jezus wypełnia Pismo swoją Osobą i posługą** (Mt 5,17-20; zob. Jr 31,31-34; Ez 11,19-20).

Jest to orędzie wolności, gdyż za jego pomocą Jezus uwalnia nas z niewoli grzechu i złych pragnień (J 8,31-32; Rz 6,17-18; 1 P 2,24), zmieniając nas od środka mocą Ducha (Rz 8,2-5; Ga 5,16-25).

Można je jednak nazywać „prawem”, ponieważ ma konsekwencje etyczne: sposób życia ukształtowany i nauczany przez Jezusa oraz podsumowany w dwóch wielkich przykazaniach.

W przeciwieństwie do kogoś, kto spogląda na własną twarz i zapomina, osoba taka wpatruje się w Prawo wolności i odkrywa, jakiego rodzaju życie ma prowadzić i jakim człowiekiem powinna się stać.

Osoba ta wytrwa w postępowaniu zgodnie z nakazami Jezusa, nawet w chwilach prób i pokus (1,2-4.12), i stanie się podobna do Chrystusa.

Każdy, kto wytrwa w wypełnianiu słowa Bożego, otrzyma błogosławieństwo – to znaczy szczęście i pomyślność – gdyż po przetrwaniu prób i pokus otrzyma wieniec życia, życie wieczne, jakie Bóg obiecał tym, którzy Go miłują (1,12).

Mówiąc krótko, istnieją dwaj różni słuchacze słowa. Obaj uczestniczą w celebracjach liturgicznych i słuchają głoszonych słów.

- ❖ Jednak pierwszy słuchacz po rozważeniu potrzeby zmiany odchodzi i natychmiast zapomina.
- ❖ Drugi natomiast jest „wykonawcą” rozważającym Prawo wolności, którym jest Ewangelia, i nieustającym w wierze i posłuszeństwie wobec niego.

Jakub nazywa tego drugiego błogosławionym.

**[1,26] Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz ludząc serce swoje, nie powściąga swego języka, to pobożność jego jest pozbawiona podstaw.**

Jakub kontynuuje porównywanie ze sobą tych, którzy są prawdziwymi naśladowcami Jezusa, oraz tych, którzy tylko myślą, że nimi są.

Zwraca się do kogoś, kto uważa się za człowieka religijnego, przypuszczalnie do osoby, która angażuje się w aktywność religijną jak liturgia, modlitwy, studium, posługa i tak dalej.

Jednakże według Jakuba prawdziwą pobożność stanowi jedynie trwanie przy słowie Bożym, a człowiek, który nie powściąga swego języka, nie jest religijny.

Interesujące, że Jakub uznaje mowę za miarę prawdziwej religii.

Zapewniał już słuchaczy, że człowiek powinien być „**chętny do słuchania, nieskory do mówienia**” (1,19), i powróci do tego tematu w dalszej części listu (3,1-12).

Ci, którzy umieją kontrolować swoją mowę, są duchowo dojrzałi. Są tymi, którzy już słuchali; przyjmują słowo w uległości i pokorze, i doświadczają w swoim życiu jego przemieniających skutków (zob. 3,2).

Nie dają upustu gniewowi ani nie dają się ponieść niestosownej mowie, plotkom i innym grzechom języka.

Jezus powiedział: „**Z obfitości serca usta mówią**” (Mt 12,34): grzeszna mowa ujawnia grzeszne serca; czyste serce objawia się w czystej mowie.

Ci, którzy kontrolują to, co mówią, zrobili duży postęp na drodze do wolności; mogą panować nad swoimi wewnętrznymi pragnieniami, gdyż nie ustają w wypełnianiu „doskonałego Prawa wolności”.

**Papież Jan Paweł II** podjął refleksję na temat relacji między ludzką wolnością a prawem Bożym w encyklice „**Veritatis splendor**”:

Wolność człowieka i Boże prawo nie są ze sobą sprzeczne, ale przeciwnie – wzajemnie się do siebie odwołują ...

**Święty Augustyn**, gdy mówi o przestrzeganiu przykazań jako o pierwszej niedoskonałej wolności, dodaje: „Dlaczego – zapyta ktoś – jeszcze niedoskonałej? Ponieważ **„w członkach moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu”** (Rz 7,23) ... Częściowa wolność, częściowa niewola: wolność na razie nie jest całkowita, nie jest czysta, nie jest pełna, bo nie osiągnęliśmy jeszcze wieczności. Po części podlegamy nadal słabości, a po części zyskaliśmy już wolność. Wszystkie nasze grzechy zostały zgładzone przez chrzest, czy jednak wraz ze zniszczeniem niegodziwości zniknęła także słabość? Gdyby ona zniknęła, żylibyśmy na ziemi bez grzechu. Któż ośmieli się powiedzieć, że tak jest, jeśli nie człowiek pełen pychy, niegodny miłosierdzia wyzwoliciela? Ponieważ więc nadal podlegamy słabości, śmiem twierdzić, że jesteśmy wolni w takiej mierze, w jakiej służymy Bogu, o ile zaś idziemy za prawem grzechu, o tyle jesteśmy niewolnikami”.

Kto więc żyje „według ciała”, odczuwa prawo Boże jako ciężar, więcej – jako zaprzeczenie, a w każdym razie ograniczenie swojej wolności. Kto zaś ożywiany miłością **„postępuje według ducha”** (por. Ga 5,16) i pragnie służyć innym, znajduje w prawie Bożym pierwszą i niezastąpioną drogę czynnego okazywania miłości, dobrowolnie wybranej i przeżywanej. Co więcej, odczuwa wewnętrzne przynaglenie – które jest prawdziwą i właściwą „koniecznością”, a nie tylko zewnętrznym przymusem – by nie ograniczać się do wypełniania minimum wymaganego przez prawo, aby żyć jego „pełnią”. Dopóki pozostajemy na ziemi, doznajemy na tej drodze niepewności i słabości, możemy jednak niż iść dzięki łasce, która pozwala nam osiąść pełną **„wolność dzieci Bożych”** (por. Rz 8,21), a więc odpowiedzieć w życiu moralnym na wzniosłe powołanie, by być „synami w Synu”<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> Papież Jan Paweł II, „Veritatis splendor”, 17-18

**[1,27] Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skażonym wpływami świata.**

Greckie słowo tłumaczone jako **religijność** w wersetach 26-27 oznacza także „kult” (np. Kol 2,18).

Jakub porównuje pusty rytuał z prawdziwym kultem. Mówi, że autentyczna religia jest czysta i bez skazy – dwa słowa, wyrażające to samo i zwykle odnoszące się do takiego rodzaju kultu, który jest możliwy do przyjęcia przez Boga.

Tutaj opisują one postępowanie możliwe do przyjęcia przez Boga, co pozostaje w zgodzie ze słowami ze Starego Testamentu na temat tego, czego Bóg naprawdę pragnie: posłuszeństwa Jego słowu i miłosierdzia wobec potrzebujących (1 Sm 15,22; Iz 58; Oz 6,6).

Przekład w tym miejscu: Boga i Ojca, mógłby zwodniczo sugerować, że Bóg i Ojciec są dwoma różnymi bytami, tekst grecki lepiej oddaje sens: „Tego, który jest Bogiem i Ojcem” lub „Boga, Ojca” (NRSV)<sup>9</sup>.

Prawdziwa religijność to opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach.

Prawo starotestamentowe nakazuje otaczać szczególną troską wdowę i sierotę (Pwt 10,17-18; 26,13; 27,19) i prorocy gromili tych, którzy wdowy i sieroty wykorzystywali lub zaniedbywali (Jr 7,5-6; 22,3; Za 7,10).

Otaczając troską najsłabszych, człowiek autentycznie religijny naśladuje sprawiedliwość Boga i jego naturę dającego życie Ojca.

Prawdziwa religijność oznacza także zachować siebie samego nie skażonym wpływami świata. Bycie nieskażonym czy też nieskażonym oznacza czystość i wolność od grzechu.

Pierwszy List św. Piotra opisuje Chrystusa jako baranka niepokalanego i bez zmy (1 P 1,19), natomiast Drugi List Piotrowy mówi, iż ci, którzy oczekują Chrystusa, powinni być bez plamy i skazy (2 P 3,14).

Słowo „świat” jest używane w Nowym Testamencie na rozmaite sposoby, ale tutaj, podobnie jak w 4,4, dotyczy ono społeczeństwa ludzkiego o tyle, o ile sprzeciwia się ono Bogu i wywiera demoralizujący wpływ (zob. J 12,31; 1 J 2,15-17).

Bycie nieskażonym przez świat polega zatem na unikaniu wpływów jego zasad i standardów (zob. 4,4).

Jakub pokazał, że Bóg jest czysty (1,13), że jest Ojcem wszelkiego dobra (1,17) i Tym, który rodzi nas przez swoje zbawcze słowo (1,18).

---

<sup>9</sup> Tłumacze Biblii Paulistów proponują: „przed Bogiem Ojcem”, a tłumacz tego listu w Biblii Lubelskiej posuwa się nawet do tłumaczenia: „prawdziwa pobożność, która jest miła Bogu” – przyp. red. nauk.

Religijność polega zatem na naśladowaniu czystego, życiodajnego postępowania Boga zarówno przez okazywanie współczucia bezbronnym, jak i przez powstrzymanie się od tego, co zepsute w otaczającym nas społeczeństwie.

W tej części (1,12-27) Jakub nakreśla drogę wiodącą do życia i drogę wiodącą ku śmierci.

- ❖ **Życie** otrzymujemy dzięki przyjęciu słowa prawdy i wytrwaniu w nim, natomiast
- ❖ **śmierć** – za sprawą usidlenia przez własne pragnienia oraz wpływ świata.

Zdaniem Jakuba życie zaczyna się od poznania prawdy. Trzeba znać prawdę o Bogu, który nie kusi nikogo do grzechu, jak również przyjmować „słowo prawdy” (1,18.21).

Musimy uświadamiać sobie prawdę o nas samych oraz to, czy naprawdę żyjemy słowem Bożym, dzięki pilnemu rozważaniu Prawa wolności (1,25).

**Jakub wzywa nas do bolesnej uczciwości wobec siebie samych oraz przyrównywania siebie do jedynej właściwej normy: słowa Bożego.**

Może to być najpierw niepokojące, ale kiedy już nastąpi przyjęcie prawdy w pokorze, można żałować i być posłusznym słowu prowadzącemu ku duchowej dojrzałości i wolności.

## **Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Ef 1,11-14)**

List św. Jakuba jest często uważany za to pismo nowotestamentowe, które koncentruje się na uczynkach, i jest to prawda.

Jakub naucza, że prawdziwa religijność polega na powściągnięciu języka oraz troszczeniu się o słabych i ubogich.

Jednak jest to tylko część orędzia głoszonego przez autora. Jakub naucza również, że święte postępowanie jest rezultatem zgody na to, aby słowo prawdy, Ewangelia, zakorzeniło się w nas i rozkwitło.

Dopiero wtedy będziemy mogli przewyciężyć nasze pragnienia prowadzące do grzechu i śmierci i nauczyć się posłuszeństwa Bogu. W tym celu musimy poświęcać czas na modlitwę i uważnie słuchać orędzia ewangelicznego.

Modlitwa jest wymiarem naszego życia, w którym odkrywamy, że jesteśmy kochani przez Boga, uczymy się, że Jego nakazy są piękne i dla nas dobre, oraz zdobywamy siłę do stosowania zasad prawa w praktyce.

**Papież Benedykt XVI** mówi: „Prawo Boże, będące centrum egzystencji, wymaga, by się go słuchało sercem, a słuchanie to ma oznaczać posłuszeństwo – nie służalcze, lecz synowskie, ufne, świadome. Słuchanie Słowa jest indywidualnym spotkaniem z Panem życia, spotkaniem, które musi się przekładać na konkretne wybory i stać się drogą i naśladowaniem”<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> Papież Benedykt XVI, Audiencja generalna, 9 listopada 2011